

Achmatowicz, Aleksander

"Intelligencija : Untersuchungen zur Geschichte eines politischen Schlagwortes", Otto Wilhelm Müller, Frankfurt 1971 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/2, 358-362

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Begey, znanym przyjacieli Polski (zm. w 1928 r.). Ostatni rozdział VII dotyczy wpływu towiańczyków na modernistów włoskich.

Notatka ta nie jest i nie może być recenzją ciekawej pracy Zussiniego. Zadaniem jej jest zasygnalizowanie badaczom polskim, zajmującym się wiekiem XIX i stosunkami polsko-włoskimi, nowej pozycji naukowej, stawiającej zagadnienia wpływu nauki Towiańskiego w płaszczyźnie europejskiej — mianowicie na koła katolików liberalnych.

Karol Górski

Otto Wilhelm Müller, *Intelligencja. Untersuchungen zur Geschichte eines politischen Schlagwortes*, „Osteuropastudien der Hochschulen des Landes Hessen” Reihe III, „Frankfurter Abhandlungen zur Slavistik” Band 17, Athenäum-Verlag, Frankfurt 1971, s. 418.

Spór o inteligencję w Rosji trwa już z górą stulecie. Pojęcie to zjawilo się tam przynajmniej w początkach lat sześćdziesiątych XIX w. i niemal od razu używane było w znaczeniu sił umysłowych kraju. Trochę później zaczęto poprzez nie rozumieć specjalną warstwę ludzi wykształconych. Samo słowo przeniesione zostało na grunt rosyjski z niemieckiego i francuskiego; jak się zdaje pewną rolę odegrał w tym wpływ polski, gdzie słowo inteligencja było wcześniej w użyciu. Kanały, poprzez które przenikało ono na grunt rosyjski mogły być zresztą różne — nie można wykluczyć wpływu uniwersytetów zwłaszcza niemieckich, na których studiowali Rosjanie, także Dorpackiego, z którego wywodzi się Piotr Bohorykin — jemu to przypisano w latach dziewięćdziesiątych inicjatywę wprowadzenia słowa do języka rosyjskiego, jak wykazują ostatnie badania¹.

Słowo weszło na trwałe w użycie, gdy kształtował się problem ludzi wykształconych. W Rosji, kraju o archaicznej już wtedy strukturze społecznej, uniwersytety i szkoły średnie wypuszczały co roku kolejne kontyngenty absolwentów, dla których nikt nie przygotowywał stanowisk pracy. Reformy przeprowadzone po wojnie krymskiej stworzyły możliwości wykorzystania wykwalifikowanych kadr lecz w niewystarczającym zakresie, zaś utrzymany w mocy system stanowy i utrzymanie się kasty urzędniczej nadały problemowi ludzi wykształconych charakter polityczny. Powstała w latach siedemdziesiątych inteligencja jako zbiorowość z natury swej opozycyjna, a nawet rewolucyjna, a w każdym razie jako siła przewodnia w walce o postęp i rozwój kraju.

Słowo inteligencja przyszło więc do Rosji trochę wcześniej, zanim uformowała się ta grupa, którą tak potem zaczęto nazywać. Jeszcze w 1870 roku Iwan Turgeniew w „Dziwnej historii” użył go w tonie ironiczno-pobłaźliwym. „Tu u nas jest spokój — mówi do przybysza mieszkaniec guberni T., — gubernator to melancholik, przewodniczący gubernialny jeszcze się nie ożenił. A w ogóle to pojutrze mamy w resursie szlacheckiej wielki bal. Radzę panu pojechać: nie brak u nas piękności. No i zobaczy pan całą naszą inteligencję”.

Rzecz rozgrywa się według narratora o piętnaście lat wcześniej, a więc u samego zarania recepcji słowa na grunt języka rosyjskiego. Inteligencja w „Dziwnej historii” Turgeniewa to na razie grono młodych, wykształconych ludzi próbujących swych sił w dziennikarstwie i wolnych zawodach, funkcjonujące w ramach lokalnego towarzystwa — ale już pretendujące do roli śmietanki umysłowej. Wkrótce z całą ostrością stanął problem reformy włościańskiej i kryzysu szlachty jako warstwy panującej. Zaczęła się dyskusja nad jej miejscem i rolą

¹ A. Pollard, *The Russian Intelligentsia*, „California Slavic Studies” t. 3, 1964.

w nowych warunkach. Zaczęło się mówić, iż powinna ona stać się inteligencją kraju.

Proces był bardziej skomplikowany, gdyż na tle powstania 1863 r. wyłonił się problem rywalizacji między Polakami a Rosjanami zwłaszcza na obszarze tak zwanych guberni zachodnich, gdzie polskość trzymała się bardzo silnie. Iwan Aksakow wystąpił wtedy z programem czegoś w rodzaju krucjaty sił umysłowych i kulturalnych Rosji na ten teren, żeby wyprzeć zeń wpływy polskie. W związku z tym pisał w gazecie „Dień” o potrzebie stworzenia rosyjskiej inteligencji jako nosicielki rodzimej kultury i siły podbijającej dla Rosji nowe obszary.

Kiedy wiosna posewastopolska ustąpiła miejsca reakcji konserwatywnej po 1862 r. słowo inteligencja stało się synonimem wywrotowości, nihilizmu i nieprawomyślności. Wtedy też zastosowano je do zbiorowości ludzi wykształconych. Inteligent, student, buntownik — zaczęło oznaczać to samo. Skutek był tego rodzaju, że właśnie warstwa ludzi wykształconych uświadomiła sobie własną odrębność. Słowo inteligencja nabrało w tym środowisku znaczenia afirmatywnego i zaczęło oznaczać nosicielkę wszelkich wartości umysłu, ducha i kultury, wiedzy i racjonalnego myślenia. Ponieważ zaś w filozofii triumfował wówczas pozytywistyczny optymizm co do wszechmocy nauki jako siły mogącej przeobrazić i zrationalizować świat, więc też bardzo szybko kultura a nie poczucie narodowe stała się dla tej grupy główną więzią społeczną.

Najzawziętszy spór wokół pojęcia inteligencji, a również jej roli w historii Rosji oraz zadań stojących przed nią rozgorzał w latach 1906—1912. Przedmiotem jego była rola i miejsce inteligencji w walce o postęp kraju w nowych warunkach po rewolucji 1905 r. Rolę szczególnego bodźca odegrał almanach „Wiechii”, wydany w marcu 1909 r. w Moskwie przez Michała Gerszenzona. Do grudnia ukazały się aż cztery wydania książki, a z początkiem 1910 r. — jeszcze jedno. Niektóre artykuły przedrukowywali osobno ich autorzy Mikołaj Bierdiajew, Sergiusz Bułgakow, Bogdan Kistiakowski, Siemion Frank, Michał Gerszenzon, Aleksander Izgojew i Piotr Struve.

Wokół almanachu skupiła się zażarta dyskusja o inteligencji. Pisały na ten temat niemal wszystkie ukazujące się wtedy gazety i czasopisma, ukazał się szereg broszur, a kilka grup autorów wystąpiło kolektywnie z własnymi antywiechowскими kontralmanachami. Dyskusja była do tego stopnia głośna, że w 1914 r. w XIX tomie „Nowego Słownika Encyklopedycznego” Brockhousa-Efrona podjęto próbę skonstruowania hasła *intielligencija* na podstawie materiałów tej właśnie dyskusji, a nie dotychczasowej tradycji leksykograficznej, w której przeważały wyjaśnienia słowa jako kategorii psychologicznej i naukowej.

Na gruncie rosyjskim problematyka ta zamiera po 1917 r. Państwo radzieckie powstało w walce z ideologią burżuazyjną, którą w Rosji reprezentowali przede wszystkim liberałowie. Autorzy almanachu „Wiechi” należeli do ich czołówek. W Rosji radzieckiej odzegnano się od całego bagażu tej problematyki, chociaż u sчыłku wojny domowej posługiwano się słowem „Wiechi” w dyskusjach z inteligencją, a nawet z emigracją, mających na celu skonsolidowanie tej warstwy na platformie władzy rad i przeciągnięcie części emigrantów na swoją stronę. Na terenie oficjalnej literatury i w ideologii słowo inteligencja otrzymało ostatecznie znaczenie „warstwy społecznej trudniącej się zawodowo pracą umysłową”, będącej sojusznikiem głównych sił budujących komunizm — klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, stanowiącej ich pochodną. Jednakże, jak to się często dzieje w takich wypadkach, bliższa analiza marksistowskich ujęć zagadnienia inteligencji pozwala wykryć ich ścisły związek genetyczny z zarzuconym bagażem dyskusji w kręgu liberalnym przed pierwszą wojną światową, a także silne oddziaływanie jeszcze starszej tradycji pojęciowej na wyobrażenia dzisiejsze. Afirmacja rodzi-

mego, radzieckiego dorobku naukowego kojarzona była w latach czterdziestych z ostrymi napaściami na kosmopolityczne postawy, na akademizm, w czym można bez obawy o dowolność interpretacyjną upatrywać proste, mechaniczne odrodzenie wątków zamierzonych polemik wokół problemu inteligencji w latach siedemdziesiątych-dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Stosunek do tradycji demokratyzmu inteligentkiego uzasadnia się tymi samymi argumentami, jakich używano w polemikach z autorami „Wiech”. Mówiąc inaczej — problem postawiony przez autorów „Wiech” pozostał żywy, mimo że „Wiechi” potępiono jako „encyklopedię rene-gactwa” (Lenin). Dyskusję tę przenieśli na Zachód rosyjscy emigranci i w pięćdziesiąt lat po rewolucji zagadnienie to weszło do obrotu naukowego rusycystyki światowej.

Badania w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech Zachodnich i innych krajach koncentrują się między innymi na problematyce leksykograficznej². Na temat słowa *intelligencija* ukazało się kilka oryginalnych dociekań badawczych³. W Związku Radzieckim badania w tej dziedzinie prowadzi się tylko na marginesie problematyki filologicznej głównie przy okazji studiów nad zasobem słownictwa poszczególnych autorów⁴.

Wydana w ramach frankfurckich „Studiów Sławistycznych” rozprawa Ottona Wilhelma Müllera stanowi ważny postęp w dziedzinie badań nad zakresem pojęć kryjących się w słowie inteligencja i jego ewolucji, przede wszystkim na gruncie języka i literatury rosyjskiej. Główny zrąb wykładu poprzedzają dwa jeszcze może ważniejsze rozdziały: „Die Lateinische Erbe” i „Das Schlagwort des 19. Jahrhunderts”.

Chyba po raz pierwszy w naukowej literaturze światowej otrzymaliśmy systematyczny zarys ewolucji pojęcia inteligencja od jego narodzin w łacinie, poprzez średniowiecze, aż do języków nowożytnych Europy. Müller rozpatruje ewolucję pojęcia głównie na gruncie języka francuskiego i niemieckiego, gdyż z nich przeszło ono na teren rosyjski. Częściowo zatrzymuje się, acz niewyczerpująco, nad tym zagadnieniem w języku angielskim, w którym współczesne słowo *intelligentsia*, zapożyczone zostało właśnie z rosyjskiego, odbiega znaczeniem od tradycyjnego w Anglii terminu *intelligence*. Müller rzuca również na marginesie swych rozważań uwagi dotyczące ewolucji słowa w językach włoskim, hiszpańskim i polskim. Jest to niemało, jeżeli zważymy bogactwo wszystkich, tak licznych i nie tylko polskich dyskusji o inteligencji, jakie trwają od pięćdziesięciu lat.

W Polsce próbowano również usystematyzować zakres pojęciowy słowa inteligencja, ale wysiłki zmierzały do znalezienia jednej definicji, która pogodziłaby przeciwstawne stanowiska. I na tym chyba polegał błąd. Z. Wójcik⁵ dochodzi do wniosku, że sformułowanie takiej definicji jest niemożliwe. Zbliżone do müllerskich, aczkolwiek nie poparte wystarczającymi studiami szczegółowymi, wywo-

² Chr. Becker, *Raznochintsy. The Development of the Word and the Concept*, „American Slavic and East European Review” t. XVIII, 1959; R. Pipes, *Narodnichestvo. A Semantic Inquiry*, „Slavic Review” t. XXIII, 1964, nr 3, uzupełnione ostatnio w jego najnowszej książce *Struve. Liberal on the Left*, 1971.

³ Wzmiankowany artykuł Allana Pollarda, a także J. Billington, *The Intelligentsia and the Religion of Humanity*, „The American Historical Review” t. LXV, 1960, nr 4.

⁴ Innym problemem badawczym jest oczywiście zagadnienie inteligencji jako grupy społecznej, a także jej roli w życiu społeczno-politycznym. W tym zakresie istnieje szereg monografii i artykułów zarówno w nauce amerykańskiej, gdzie badania te rozwinęły się wcześniej, jak i radzieckiej (wśród nich L. K. Jermann, *Intelligencija w pierwszej ruskiej rewolucji*, Moskwa 1966; W. R. Lejkina-Swirskaja, *Formirowanie raznoczinnoj intelligen-cii w Rossii w 40-ch godach XIX w.* [w:] *Istoria SSSR*, 1958, nr 1, s. 83—104; t. a. z., *Intelligencija w Rossii w wtorej połowinie XIX w.*, Moskwa 1971). Ich omówienie wypada jednak odłożyć do innej okazji.

⁵ Z. Wójcik, *Rozwój pojęcia inteligencja*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962.

dy znajdujemy w artykułach Jana Szczepańskiego⁶. Szczepański interesuje się jednak funkcją słowa w dniu dzisiejszym, toteż jego zarys ewolucji historycznej jest pobieżny i pomija wiele istotnych momentów. *Nota bene* — u Szczepańskiego znajdujemy kilka ciekawych zastosowań słowa w przeszłości, których nie zna Müller.

W książce Müllera znajdujemy systematyczny, erudycyjny model ewolucji pojęciowego zakresu słowa inteligencja w językach francuskim i niemieckim, przede wszystkim od połowy XIX w., gdy przedostało się ono na obszar językowy rosyjski i przyjęło nowe znaczenie. Rzecz się jednak na tym nie kończy, gdyż Müller w specjalnym paragrafie zajął się ewolucją pojęcia inteligencji na gruncie nowoczesnej socjologii, zaczynając od dyskusji w łonie socjaldemokracji niemieckiej w końcu XIX i na początku XX w., kontynuując swe rozważania aż po lata dwudzieste i trzydzieste obecnego stulecia (Alfred Weber, Karl Mannheim, encyklopedie niemieckie tego czasu).

Skonstruowany przez Müllera schemat modelu ewolucji ma zastosowanie i do problematyki słowa inteligencja na gruncie języka polskiego. To co dotąd wydawało się niezrozumiałe lub było tylko odnotowywane bez komentarza, otrzymuje teraz wyjaśnienie przy pełnym uszanowaniu specyficzności ewolucji tego słowa na naszym gruncie. Wójcik np. traktuje ewolucję znaczeniową słowa inteligencja w XIX w. jako proces deformowania na gruncie języka potocznego, gdy potrzeba nadania mu socjologicznego sensu (dotąd słowo odznaczało pojęcia filozoficzne i psychologiczne) prowadziła do tak dalekich uproszczeń, że związane je jednoznacznie z całą warstwą szlachecką jako „inteligencją wiejską”, mimo że poziom wykształcenia w tej grupie społecznej był bardzo zróżnicowany, a w wielu wypadkach wręcz niski⁷.

W świetle ustaleń Müllera rzecz nabiera innego sensu. Utożsamienie pojęć „inteligencja” i „szlachta posiadająca” wygląda na gruncie polskim na spóźniony refleks ostrych polemik francuskich sprzed trzydziestu laty, gdy w okresie monarchii lipcowej toczyła się walka między arystokracją pieniądza i czwartym stanem o uprawnienia do sprawowania władzy w państwie. Pieniądz czy intelekt? Od odpowiedzi na to pytanie zależało ustalenie kryterium cenzusu wyborczego. Kiedy na Zachodzie zaczęto już rozróżniać między cenzusem majątku a wykształcenia z rosnącym uprzywilejowaniem tego ostatniego, na ziemiach polskich, gdzie nie było jeszcze arystokracji pieniądza jako samodzielnej klasy, szlachta przypisała sobie rolę inteligencji narodu i przyjęła na siebie miano „inteligencji wiejskiej”. Była to jedna z metod dostosowywania się do wymogów czasu tej klasy, którą rozwój historyczny wtrącił w stan kryzysu i pod znakiem zapytania postawił sens dalszego jej istnienia. Przekonanie, że ziemiaństwo o szlacheckim pochodzeniu reprezentuje inteligencję, przetrwało zresztą aż do drugiej wojny światowej, chociaż w niepodległej Polsce rozumiano już, że inteligencja jest pojęciem socjologicznym znacznie szerszym (przekonanie to, jak się zdaje, silniejsze było na kresach wschodnich, a więc w części kraju o bardzo zacofanej strukturze społeczno-ekonomicznej).

Wymienione dwa rozdziały rozprawy Müllera mają znaczenie uniwersalne. Dalsze cztery poświęcone są ewolucji zakresu pojęcia *intelligencija* w języku ro-

⁶ Z rozpraw prof. Szczepańskiego wymienić należy: *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957; późniejsze studia i rozprawy: *Materiały do charakterystyki ludzi polskiego świata naukowego w XIX i początkach XX w.*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1961; *Inteligencja a pracownicy umysłów*, „Przegląd Socjologiczny” t. XIII nr 2, 1959; *Struktura inteligencji w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1–2, 1960; *Mitologizacja intelektualistów*, „Studia Socjologiczne” nr 3, 1962 włączone zostały do zbioru *Odmiłany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971.

⁷ Z. Wójcik, op. cit., s. 26.

syjskim od chwili, gdy wchodzi ono w obieg około 1861 r. Jak się zdaje, jednym z kanałów przenikania słowa do języka rosyjskiego był polski obszar, zwłaszcza zaborów austriackiego i pruskiego, najprawdopodobniej Galicja, w każdym razie pierwszy stwierdzony przez Müllera wypadek użycia słowa, artykuł w dzienniku „Sankt-Pietierbugskije Wiedomosti” z lutego 1861 r. dotyczył sytuacji elementu ruskiego we wschodniej Galicji („...wykształcone klasy lub, jak się takowe w Austrii nazywa, inteligencja...”).

Rozważania Müllera w dwóch pierwszych rozdziałach pozwoliły mu na ułożenie schematycznej tabeli wszystkich znaczeń słowa inteligencja będących w użyciu w językach niemieckim i francuskim w połowie XIX w. (s. 96). Cztery kolejne rozdziały („Die Rezeption des Stichwortes im Russischen”, „Die Intelligencija als Bildungsschicht”, „Frühe Ideologen der Intelligencija”, „Die revolutionäre Intelligencija”) przedstawiają ewolucję pojęcia w języku rosyjskim i pozwalają Müllerowi na stworzenie w zakończeniu tabeli przedstawiającej schematycznie stan rzeczy w latach dziewięćdziesiątych XIX w. (s. 377-9). Zabieg ten ma dużą wartość metodyczną. Można pójść śladami Müllera i skonstruować taką tabelę dla dalszych okresów, albo też podjąć podobne próby na gruncie innych języków, chociażby polskiego. Można stosować go również przy badaniu innych słów. Tabele takie dają przejrzysty obraz ewolucji zakresu znaczeniowego badanego słowa, ponieważ zaś dotyczą ważnego pojęcia o wszechstronnych implikacjach, mają więc też znaczenie dla badań nad kulturą i historią.

Na omawianie głównych zagadnień rusycystycznych wynikających z tej książki nie ma tu miejsca. Warto zwrócić uwagę na wydobyte przez Müllera z zapomnienia Aleksandra Stronina (1826—1889), autora książki „Polityka jako nauka” (1872), w której wyłożył on swą oryginalną teorię inteligencji.

Rozprawa Müllera ukazała się w serii o zbyt niskich nakładach, żeby starczyło egzemplarzy na zaopatrzenie wszystkich najważniejszych bibliotek naukowych na świecie, nie mówiąc już o indywidualnych nabywcach. Być może przydałoby się przełożenie na język polski przynajmniej dwóch wyżej wzmiankowanych rozdziałów przedstawiających rozwój pojęcia inteligencji w językach europejskich, gdyż dla dobra dyskusji nad nimi w naszym kraju niezbędna jest w końcu poprawna systematyzacja wszystkich dotychczasowych jego znaczeń. Bez tego wszelkie dalsze spory pozostaną w kręgu impresyjnych rozważań i tworzonych *ad hoc* i *ad usum temporis* definicji.

Aleksander Achmatowicz

Social-Economic Researches on the History of East-Central Europe, „Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” t. 62, Akademiai Kiadó, Budapest 1970, s. 231.

Recenzje z prac historyków węgierskich ukazują się w polskich czasopismach historycznych bardzo rzadko. Tymczasem osiągnięcia historiografii węgierskiej zasługują na popularyzację. Znaczny jest m.in. dorobek historyków węgierskich w zakresie dziejów gospodarczych ich kraju. Śledzenie tych osiągnięć ułatwiają „Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” wydawane w językach kongresowych (publikację tej serii rozpoczęto w 1951 r.). Tom 62 tego wydawnictwa zawiera cztery obszerne rozprawy dotyczące rozwoju społeczno-ekonomicznego Węgier w latach 1867—1913 na tle przemian gospodarczych w Europie wschodniej.

Pierwszym problemem, który został zanalizowany w recenzowanym tomie, jest wzrost gospodarczy Węgier w latach 1867—1913, tj. na terenie całej węgierskiej części monarchii austro-węgierskiej (Zalitawii). Problem ten jest tematem dwóch artykułów. Artykuł L. Katusa „Economic Growth in Hungary During the Age